

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Redcja i Administracja, Łódź, Piotrkowska nr 106
Konto czekowe w P. K. O. Nr. Nr. 61.119 i 64.730.

Cena 20 groszy

Telefony „Głosu Polskiego” — Redakcja dzienna 19-71
nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz. 7-99
administracja i ekspedycja 1-99

Z Kowna do Warszawy powróciła delegacja polska

WARSZAWA, 13 maja. (Pat.) W niedzielę wieczorem pociągiem gdańskim powróciła z Kowna delegacja polska pod przewodnictwem p. naczelnika Hołówki. Na dworcu oczekiwali na delegację wyżsi urzędnicy ministerjum spraw zagranicznych z radcą Szumakowskim na czele.

Hołd Joannie D'Arc złożyła wczoraj Francja

PARYŻ, 13 maja. (Pat.) — W całej Francji obchodzono dzisiaj uroczystości święto narodowe Joanny D'Arc. W stolicy domy były udekorowane flagami narodowymi oraz wizerunkami świętej.

W celu oddania hołdu świętej udali się przed pomnik ministrowie: spraw wewnętrznych, wojny i wielu innych przedstawicieli władz. Przybyły też liczne delegacje z kraju i zagranicy. Pod pomnikiem złożono stos wieńców, który zasłonił cokół.

7-ą nagrodę zdobył por. Królikiewicz

BRUKSELA, 13 maj. (Pat.) — W drugim konkursie hipicznym, w którym wzięło udział 160 koni, siódmą nagrodę zdobył Królikiewicz na „Dreamie”. Szosland na „Laskawym Panie” zajął 11-te miejsce. Pierwsze miejsca zdobyli Anglijcy.

„Italia” utknęła wśród śniegów

LENINGRAD, 13 maja. (Pat.) — W niedzielę o godzinie 17 król i królowa Afganistanu odjechali na Krym. Parze królewskiej towarzyszy w podróży poseł Karachan.

Przed odjazdem król zwiedził akademię nauk, gdzie zapoznał się z materiałami mającymi związek z zagadnieniem rolnictwa w Afganistanie.

3 miliardy wynoszą szkody wywołane trzęsieniem ziemi w Bułgarii.

W Bułgarii przeprowadza się obecnie obliczenia szkód spowodowanych niedawnym trzęsieniem ziemi.

Według przedbieżnych obliczeń szkody przekraczają cyfrę 3 miliardów lewa.

Katastrofa poszkodowała dzielącą część całej ludności i zniszczyła 15-tą część źródeł dochodów życia gospodarczego.

Sympatja zagranicy dla nieszczęśliwego narodu jest tak wielka, że można się spodziewać wielkiej pomocy materialnej a przede wszystkim można liczyć na odroczenie reperacji, co przyczyniłoby się w wielkiej mierze do ułatwienia sytuacji finansowej państwa. Najtrudniej będzie odbudować przemysł zniszczony, bowiem odbudowa wymagałaby wielkiego kapitału zagranicznego.

Trzęsienie ziemi powstrzymało prawdopodobnie na dłuższy przeciąg czasu rozwój gospodarczy Bułgarii.

Krwawa niedziela przedwyborcza w Berlinie Wyniki wyborów w Niemczech mieć będą doniosłe znaczenie dla Europy

BERLIN, 13 maja. (Pat.) — Ostatnia niedziela przedwyborcza w Berlinie miała przebieg bardzo burzliwy. W licznych punktach miasta doszło do awantury i starć prowokowanych przez stahlhelmowców, którzy usiłowali demonstrować i napadać na przechodniów.

Przeciwko stahlhelmowi wystąpiły większe oddziały policji. Jeden z policjantów, skortujących aresztowanych stahlhelmowców został z nienacka napadnięty przez grupę napastników i zraniony nożem w plecy.

W innym punkcie miasta stahlhelmowcy napadli na pułkownika

policji Langego, członka republikańskiego związku Reichsbanneru i usiłowali zedrzyć mu odznaki związkowe. Zaatakowany z trudem zdołał się obronić przed napastnikami. Poza to w północnej dzielnicy miasta doszło do krwawych starć pomiędzy komunistami i socjalistami.

PARYŻ, 13 maja. (Pat.) — „Ere Nouvelle” zamieszcza artykuł deputowanego Jana Ossoli, byłego ministra i sekretarza komisji spraw zagranicznych izby deputowanych na temat przyszłych wyborów w Niemczech. Autor artykułu za-

znacza, iż od rezultatu tych wyborów w znacznej mierze zależy przyszły pokój w Europie.

Zdrowy rozsądek wyborców niemieckich — pisze autor — powinien przekonać ich, że żądania nacjonalistów stanowią jednokrowe niebezpieczeństwo, zwracając się przeciw Francji czy też przeciw Polsce. Francuzi w obu tych wypadkach są jednakowo drażliwi. Powinno być wiadomem z tamtej strony Renu, że Francja nigdy nie opuści narodów Europy środkowej i wschodniej, z którymi łączy ją węzły odwiecznej przyjaźni.

Autor podkreśla następnie kam-

panję prowadzoną przez prasę nacjonalistyczną z okazji niedawnej podróży do Rzymu ministra Zaleskiego z wyraźnymi aluzjami poróżnienia Francji z Polską i potępiania plany nacjonalistów niemieckich, mające na celu wysiedlenie z pasa granicznego ludności polskiej i zastąpienia jej przez element niemiecki w celu stworzenia z niego żywej tamy ludzkiej.

Ossola zaznacza, że w środowiskach francuskich nawet najprzychylniej usposobionych wobec Niemiec podobne wystąpienia nacjonalistów niemieckich stwarzają zdecydowaną niechęć.

Zjazd związku strzeleckiego Prezesowi Dłuskiemu wręczono gwiazdę powstańczą

WARSZAWA, 13.5 (Pat) W sali stowarzyszenia urzędników państwowych odbył się dzisiaj doroczny zjazd związku strzeleckiego przy udziale około 2 tysięcy delegatów oddziałów. Zjazd zaszczytliw swą obecnością prezydent Rzeczypospolitej. Poza to rząd reprezentowali ministrowie spraw wewnętrznych Składkowski, minister W. R. i O. P. Dobrucki.

W imieniu rządu zjazu powitał minister Składkowski, stwierdzając że rząd widzi w związku strzeleckim ostoję myśli państwowej twórczej w czasie pokoju i kadre dzielnych obrońców w czasie wojny. Po przemówieniu ppłk. Ulrycha sprawozdania złożyli sekretarz generalny związku Dreszer i komendant główny p. Kierzkowski.

Na posiedzeniu popołudniowym przyjęto szereg wniosków natury organizacyjnej, dotyczących przysposobienia wojskowego oraz wychowania fizycznego i obywatelskiego.

Z kolei wybrano zarząd, powołując na przewodniczącego ponownie d-ra Dłuskiego. W czasie zjazdu przedstawiciel okręgu górnośląskiego w imieniu związku powstańców górnośląskich wręczył prezesowi Dłuskiemu gwiazdę po-

wstańczą za współdziałanie w czasie powstań narodowych na Górnym Śląsku.

Pod koniec zjazdu prezes honorowy Sieroszewski wygłosił serdeczne przemówienie do delegatów, podkreślając, iż jest dumny i szczęśliwy, że jako bojownik o niepodległość Polski może stanąć wobec zjazdu reprezentantów setek tysięcy obywateli przeznikniętych duchem ofiarności względem ojczyzny, obywateli, którzy „nigdy nie dadzą się zakuć w kajdany”. Zgromadzeni zgotowali prezesowi Sieroszewskiemu burzliwą owację. P. Sieroszewski został na rękach wyniesiony z sali. Uczestnicy zjazdu uchwalili wystać depeze hołdownicze do prezydenta Rzplitej, marszałka Piłsudskiego i wicepremiera d-ra Kazimierza Bartla.

Zrzeszenie Kobiet żyd. W. I. Z. O.

Dziś, w poniedziałek, w sali Zrzeszenia Al. Kościuszki 21. o godz. 9 wiecz.

poeta

icchak Kacnelenson

zarecytuje swój utwór p. t.

„Świat bez cudów”

Wejście dla członkiń i wprowadzonych gości bezpłatne.

Na najbliższe 50 lat zapowiada Mussolini wspaniały rozwój Włoch

RZYM 13.5 Pat. Stefani. Na wczorajszym posiedzeniu senatu, podczas dyskusji nad projektem ustawy dotyczącej reformy wyborczej, zabrał głos Mussolini, zaznaczając m. in. Projekt ustawy w sprawie reformy wyborczej, nie jest bynajmniej narzędziem dla uzyskania parlamentu o jednolitem zabarwieniu, do osiągnięcia bowiem takiego celu wystarczyłoby w zupełności głosowanie w okręgach jednomandatowych które zapewniłoby nam jedność.

Projekt ustawy mówił dalej premier ma swe uzasadnienie w uznaniu syndykatów jako organu prawa publicznego, co oznacza, że syndykat nie jest poza państwem, i nie jest przeciwko państwu, lecz jest uznany przez państwo i przez to samo reprezentuje wszystkie warstwy społeczne. Podkreśliwszy,

iż nie jest prawdą, jakoby przy ustroju partyjnym naród miał władzę suwerenną i zaznaczywszy różnicę jakie istnieją między okresem z roku 1848, gdy proklamowany był statut prawny a okresem dzisiejszym Mussolini oświadczył, iż łatwo jest dziś przewidzieć jaka wspaniała przyszłość czeka Włochy w okresie najbliższych 50 lat zwłaszcza, jeżeli trwać będzie zgoda między obywatelami i jeżeli państwo będzie nadal arbitrem w sprawach politycznych i społecznych, jeżeli wszystko będzie w państwie i nie poza państwem. Przemówienie premiera przyjęte było długotrwałymi oklaskami.

W głosowaniu, które nastąpiło zarządzone, senat przyjął projekt ustawy.

Straszna katastrofa

Ziemia się obsunęła zasypując dwa domy

RZYM, 12 maja. (Pat.) — Tele-Ancony do Brindizi, skutkiem czego pociąg osobowy, który zaraz po wypadku nadjechał w pełnym biegu, uległ zupełnemu wykolejeniu, przy czym zginęło 12 osób, m. in. 2 dzieci, a 17 osób odniosło rany. Powstały wskutek katastrofy zator jest tak wielki, że naprawa toru potrwa co najmniej 5 dni.

„Messaggero” donosi, że liczba osób, które straciły życie w katastrofie kolejowej w Grotamare, wynosi 16.

„PRACA”

Tow. Szerz. Pracy Zawodowej wśród Kobiet żyd. w Łodzi,

Wólczńska 21. Tel. 67-15.

Przyjmuje się zapisy na:

1. Krawiectwo;
2. Szwalnictwo;
3. Ręczne roboty;
4. Ondulacje i Manicure;
5. Modniarstwo—Kapelusze;
6. Intrligatorstwo zdołne.

Informacji udziela sekretariat od godz 9—1 r, i od 5—7 wiecz.

Wielkie arcydzieło z życia rosyjskiej arystokracji

Walka namiętności

|| Niebywała dotychczas międzynarodowa obsada: ||

Piotr Batczew — rosjanin—w roli księcia
Edna Purviance — amerykanka
Flora Le Breton — angieltka
Jean Dax — francuz.

Wkrótce CZARY Wkrótce

Zamiast felietonu

o si żony posła

Miłość i polityka to dwie namiętności, którym oddają się polacy nie gorzej od Francuzów. Świadczy o tem poniższy list żony nowoobranego posła francuskiego do swej przyjaciółki.

Cały świat to jedno miasto... Moja kochana Małgosiu!

Dzięki serdeczne za powinszowania. Tak, moja droga, Gaston jest posłem.

Walka była bardzo ciężka, a zwycięstwo prawie nieoczekiwane! Nie wiem nawet, czy mam się z tego cieszyć.

Narazie przynajmniej Gaston jest tak bardzo szczęśliwy!

W naszym małym prowincjonalnym miasteczku żyliśmy spokojnie i bez wstrząsów. Byliśmy — wiesz przecież — wzorowem małżeństwem, choć wcale nie starej daty. Bywaliśmy w towarzystwie, ale zawsze razem. Doprawdy jedno bez drugiego krokiem nie ruszało się z domu: byliśmy parą tak wzorową, że niektórzy sądzili, że nie jesteśmy małżeństwem. Na szczęście widziała nas cała podprefektura — nawet ta osa, podprefektowa siedziała, jak opuszczaliśmy z Gastonem cztery lata temu merostwo i kościół.

Gaston jest posłem. Lecz, czy dasz wiarę, że pierwsze dni naszej rozłąki przypadają na pierwsze dni kampanii wyborczej? Poza to bywałam z nim na zebraniach; słysząc groźby, obelgi i wycia wstawałam i krzyknęłam: „Wara wam od Gastona.”

Zdaje mi się, że ten odruch miłości małżeńskiej nie był zgodny z taktyką wyborczą. Mógłby zabić mego męża — jeśli śmieszność jest jeszcze dziś zabójczą — tak mi przynajmniej powiedział przewodniczący komitetu wyborczego, prosząc, bym więcej nie przychodziła na wiece.

Na nic się nie zdały przekładania Gastona, że te groźby nie są niebezpieczne, bo połowa krzyka czy to jego stronnicy. Przez trzy tygodnie nie żyłam wcale: byłam ciągle sama, otrzymywałam jakiegoś listy anonimowe pełne podłych oszczerstw, przez trzy tygodnie Gaston wracał codzień o 2-jej nad ranem i zmęczony, rozgorączkowany zamiast spieszyc do mnie, całował mnie niedbale w czoło i zasiadał do biurka, by przejrzeć ko rektę swych artykułów, lub odpowiedzieć na obelgi swego przeciwnika.

Interesują cię pewnie jego poglądy polityczne. Nie znam ich i zdaje mi się, że i on sam ich nie zna. Przez dwa dni szukał jakiegos hasła, jakiejś partii, aż wreszcie znalazł coś, co mnie wcale nie zachwyca. Został wybrany jako niezależny republikanin. Ojciec mój, człowiek bez przesądów, twierdzi, że to stronnictwo powinno skupić wszystkich ludzi dobrej woli.

Gdy wreszcie wrócił w niedzielę, po dobrej wypitce ze swymi przyjaciółmi politycznymi i po złym szampanie republikańskim, z twarzą poodraną i zmęczoną, serce mi się ścisnęło. Uściskał mnie i spytał:

— Czy jesteś rada, że jestem posłem?

Domyślasz się, jaka to radość była we mnie.

Gaston zawiadomił mnie, że wyjeżdża w poniedziałek do Paryża, aby wynająć mieszkanie, w którym zamieszkalibyśmy zaraz po otwarciu izby.

— Chyba powiada, że wolalabyś zostać tutaj przez czas trwania sesji. Mieszkałbym w Paryżu

Kto zamordował amerykańkę Vörösmarty

Niezwykle zainteresowanie procesem--Przysięgli przed obiektywem aparatu kinematograficznego -- Wybielone gazety -- Poszukiwania świadków przy pomocy radia -- Zeznania świadków

Praga, w maju 1928 Już od sześciu dni praski sąd przysięgłych zajęty jest rozpatrywaniem jednej z najbardziej sensacyjnych spraw w dziejach współczesnej kryminalistyki. Codziennie rozlegają się na sali obrad zliczone pytania przewodniczącego, prokuratora i obrońców, codziennie przewija się przed ławami przysięgłych barwna wstęga świadków, mających wnieść trochę światła do tajemniczej sprawy zamordowania bogatej amerykańki. Dotychczas jednak pomimo bardzo sumiennego prowadzenia procesu nie zdołano ustalić, kto dokonał ohydny tego mordu, gdyż Sikorski, który twierdzi, że mordercą jest Michalko, względnie jego przyjaciel Klepetarz, upiera się przy swoich poprzednich zeznaniach, Michalko zaś ze swej strony całą odpowiedzialność za zbrodniczy czyn rzuca na Sikorskiego. Że w podobnych warunkach zainteresowanie procesem stale zyskuje na swej intensywności jest rzeczą dla każdego zrozumiałą. Nic więc dziwnego, że codziennie już od samego rana tłumy ludzi czekają na otwarcie sali sądowej, która też przez cały dzień wypełniona jest po brzegi. Jak długo proces jeszcze potrwa, narazie jeszcze niewiadomo, sądząc jednak z dotychczasowego tempa prac, przypuszczać należy, że przed 10 — 12 dniami do ogłoszenia wyroku nie dojdzie. O obrzymim zainteresowaniu,

jakim proces praski cieszy się w szerokich warstwach ludności, świadczy najwymowniej fakt, że pisma stołeczne codziennie po zamknięciu obrad wydają dodatki nadzwyczajne. Pragnienie dowiedzieć się jaknajprędzej, co zaszło w ciągu dnia na sali sądowej, opanowało dosłownie całą Pragę.

Nie trzeba chyba specjalnie zaznaczać, że pisma codzienne wypełnione są informacjami o procesie praskim. Wszystkie artykuły noszą jednak charakter wyłącznie informacyjny, gdyż własne komentarze w czasie trwania procesu są niedopuszczalne. Władze administracyjne skwapliwie czuwają nad tem, by w prasie nie pojawiła się najmniejsza wzmianka, która mogłaby w jakikolwiek sposób wpłynąć na decyzje przysięgłych. Tem też należy sobie objaśnić okoliczność, że pisma praskie ukazują się ostatnio dość często w „wybielonym stanie”.

Jak wiadomo, uzupełnieniem m formacji prasowej jest w dobie dzisiejszej kinematograf. Nic więc dziwnego, że w procesie praskim byliśmy świadkami „filmowania” niektórych uczestników procesu. Samych podsądnych zdjąć wprawdzie nie zdołano, gdyż regulamin sądowy tego nie dopuszcza, ale energiczny reporter kinematograficzny nie omieszka w odpowiedniej chwili „nakręcić” przyjdym sądu, obrońców, prokuratora i

przysięgłych. Zaznaczyć wypada, że z tego powodu poobiednie posiedzenie sądu w dniu wczorajszym rozpoczęło się z pewnym opóźnieniem, gdyż przerwa obiadowa zbyt była krótka, by móc filmowanie uskutecznić. Aparat kinematograficzny wywołał wśród większości przysięgłych wielkie zainteresowanie, o czym świadczą ich uśmiechnięte twarze, z jakimi stali przed obiektywem. Skład sądu przysięgłych w procesie praskim jest dość różnorodny; są wśród nich dwie kobiety (jedna — żona inżyniera, druga — żona handlowca), dalej jest krawiec, portier, rolnik, właściciel księgarni, właściciel fabryki wyrobów elektrotechnicznych, były żandarm kupiec i t. d.)

Sensacyjny proces praski odbywa się w wieku zdobyczy technicznych, odbywa się w wieku radia. Trzeba więc było skorzystać i z tego najnowszego środka porozumiewawczego. Prokurator zażądał w pewnej chwili, by sąd zezwał w charakterze świadka burtkę teatralną Nowakowa, znaną w kołach teatralnych pod pseudonimem „małe piwo”. A ponieważ adresu Nowakowej nikt nie znał zarządził prokurator, by radio praskie natychmiast zwróciło się do swych abonentów z prośbą o podanie sądowi adresu „małego piwa”. Przyznać trzeba, że proces o zabójstwo nieszcześliwej Marigt Vörösmarty pod każdym względem zasługuje na mia-

no procesu sensacyjnego.

Głównym zadaniem sądu w dniach 8 i 9 maja było ustalenie, czy na wycieczkę w Tatry pojechał Michalko, Sikorski i Vörösmarty w towarzystwie Klepetarza, czy też bez niego. Znalazło się wprawdzie kilku świadków, którzy twierdzili, że Margit Vörösmarty widzieli w towarzystwie trzech panów, ale żaden z nich nie mógł powiedzieć, czy tym trzecim był Klepetarz. Jeden ze świadków powiedział nawet, że „chyba to jednak Klepetarz nie był”. Pomimo to jednak Klepetarzowi nie udało się przedstawić sądowi alibi, tak, że sprawa udziału (czy nieudziału Klepetarza w wycieczce) będzie jeszcze przedmiotem dalszych badań. Ogólną sensację wywołały na sali sądowej zeznania piccolo z kawiarni „Slavia”, który twierdził, że w lipcu 1926 roku Klepetarz posłał go do apteki po jakieś proszki. Aptekarz nie chciał bez recepty proszków tych wydać, twierdząc, że chodzi o truciznę. Wówczas Klepetarz napisał receptę, na którą piccolo proszki otrzymał. Zeznanie to przez wzgląd na swą doniosłość zostało zaprotokołowane, poczem przewodniczący zarządził zamknięcie posiedzenia. Na następnym posiedzeniu sądu przewidziane jest przesłuchanie dalszych 16 świadków.

Ks. Karol opuści Anglię

w ciągu dnia dzisiejszego

LONDYN 13 (Pat) Książę Karol rumuński, który przeziębził się ostatnio i miał gorączkę, przychorodzi już do zdrowia. W międzyczasie się rezydencja prywatna, w której zamieszkuje książę, znajduje się ciągle pod baczną obserwacją po-

licji. Prawdopodobnie książę pozostanie na miejscu do wygaśnięcia wyznaczonego mu terminu. Jak wiadomo, minister spraw wewn. wyraził nadzieję, że ks. opuści Anglię do poniedziałku.

O dnia 18 maja

odroczone proces inżynierów niemieckich

MOSKWA 13 (Pat) Na prośbę obrony rozpoczęcie procesu o działalność kontrrewolucyjną w Szachtach, w sądzie Donieckim, w którym m. in. jako oskarżeni figurują inżynierowie niemieccy, odroczone została do dnia 18 maja. Profesorowie Ba h, Ossadzi i red. dziennika „Ekonomiczeskaja Zyżn” Krumin występować będą w procesie w charakterze oskarżycieli publicznych.

Brockdorff-Ranau odwiezł sowieckiego komisarza spraw zagranicznych Cziczerina, w celu zasięgnięcia informacji w sprawie zarzutów, stawianych przez prokuratora sowieckiego niemieckim inżynierom, oskarżonym o sabotaż, oraz wpływowym czynnikiem niemieckim

Cziczerin oświadczył, że zarzuty stawiane ze strony sowieckiej, a dotyczące subwencji pieniędzy tych udzielonych na drodze dyplomacji, nie odnoszą się do niemieckich czynników urzędowych.

BERLIN 13 (Pat) „Deutsche Allgemeine Zeitung” donosi z Moskwy, że ambasador niemiecki

i przyjeżdżałbym do ciebie na dwa dni w tygodniu.

— Czy naprawdę, — pytam go — potrafilibyś żyć beze mnie?

Gaston wzruszył ramionami:

— Cóż znowu, to tylko dla twojej wygody robię tę propozycję, tembardziej, że w Paryżu, gdzie będę miał pewnie masę do roboty, nie zostanie nam dla siebie wiele czasu.

Czulam, że mi lży do oczu się cisną. Czy aby nie obrał on sobie tej kariery politycznej, aby mieć więcej swobody?

Zażądałam stanowczo wspólnego zamieszkania w Paryżu. Gaston uśmiechnął się.

— Jeśli tak chcesz koniecznie...

Odjechał dziś rano. Na dworcu pełno było ludzi, którym Gaston coś obiecywał, którzy spodzie-

wali się czegoś od niego. Ginełam w ich tłoku i nie dla mnie były ostatnie słowa pożegnania Gastona.

Wiem dobrze, że to tylko pierwsza chwila zapału, pierwsza gorączka. Przyjdzie czas na niewdzięczność, ale inne znów obowiązki odbiorą mi mego Gastona. Dla tych obowiązków gotów mnie pierwszą poświęcić, wiedząc, że ja go opuszczę ostatnia...

Nie mów mu tego, lecz wołałabym, by spotkało go upokorzenie przegranej. Możeby przyszedł wtedy do mnie, padł ze łzami w oczach w moje ramiona.

Niestety!...

Nie przypuszczałam, że polityka jest silniejszą namiętnością niż miłość.

Za zgodność odpisu

Robert Dieudonne.

Otwarcie wystawy Prasy

Przedstawiciele 45 państw przybyli do Kolonii

KOLONJA 12 Pat. Dzisiaj o godzinie 11-iej przed poł. odbyło się w wielkim hallu parku wystawowego nad brzegiem Renu uroczyste otwarcie Międzynarodowej Wystawy Prasy. W akcie otwarcia uczestniczyli m. in. przedstawiciele rządu Rzeszy i rządu pruskiego, władze miejscowe i zamiejscowe, premierzy wszystkich krajów związkowych Rzeszy, prezydenci większych miast niemieckich, wybitni

politycy i parlamentarzyści oraz przedstawiciele prasy niemieckiej i zagranicznej. Przedstawiciele 45 państw obcych, akredytowanych przy rządzie niemieckim w Berlinie zjawili się niemal w komplecie. Odsłupianiem chóru z IX-tej symfonii Bethovena zakończyła się formalna uroczystość otwarcia wystawy, poczem uczestnicy zwiedzili gremjalnie sale i pawilony wystawowe.

Funkcjonariusz poselstwa Z.S.S.R.

stał na czele organizacji szpiegowskiej

RYGA 13 (Pat) Policja polityczna wykryła komunistyczną organizację szpiegowską, na czele której stał funkcjonariusz poselstwa sowieckiego Lange. Został on aresztowany. Dalsze aresztowania są w toku.

Rewizje przeprowadzone u aresztowanych dały dużo materiału obciążającego.

Wśród aresztowanych znajduje się m. in. por. Katins ze sztabu dywizji liwońskiej.

Rozruchy w Bengalu

uśmierzyła krwawo policja i wojsko

KALKUTA, 13 (AW) W prowincji Bengalu na wschodnio-hin-

duskich kolejach żelaznych doszło do nowych gwałtownych zajęć wywołanych przez strejkujących kolejarzy. Grupy demonstrantów za trzymywały pociągi, przewracali tramwaje i autobusy, kursujące w mieście. Policja uśmiewała kilkakrotnie rozproszyć demonstrantów — próby te jednak nie dawały rezultatu. Dopiero skupienie większych sił policji i wojska zlikwidowało zajścia.

W kilku wypadkach doszło do strzelaniny. Padł zabity jeden robotnik, kilkunastu robotników i policjantów odniosło rany. W związku z temi zajściami aresztowano 8 demonstrantów.

321 p

T 318/354 dp



jest również, jak sam Odol, sporządzona na zasadach ściśle naukowych. Niema lepszej pasty, niż pasta do zębów Odol. Pasta do zębów Odol działa dezynfekująco, zapobiega tworzeniu się kamienia, posiada przyjemny smak, nadaje ustom świeżość i przyczynia się do czystości oddechu. Trzydziestoletnie studja oraz trzydziestoletnie doświadczenie dają rękojmię wysokiej jakości pasty do zębów Odol

Porucznik-morderca

LWÓW 13 (Pat) Po dwudniowej rozprawie przeciwko podporucznikowi Załęskiemu, oskarżonemu o to, że przed 2 tygodniami zamordował na ulicy Piekarskiej swą narzeczoną Izewską, wojskowy sąd doraźny ogłosił wyrok, mocą którego sprawę, z powodu braku jedności trybunału, skierowano na drogę postępowania zwykłego.

Poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę pierwszego Osiedla robotniczego Na uroczystość przybyli z Warszawy min. Niezabytowski i gen. Górecki

Na cichej i leżącej już po za „zieloną granicą“ miasta ulicy Wileńskiej na Karolewie panował wczoraj niezwykle ruch i ożywienie. Przed posesją oznaczoną numerem 28, dziś jeszcze niezabudowanym placem, stoi długi sznur aut i liczne posterunki policji. Towarzystwo Budowy Domków Robotniczych S. A. obchodzi uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego „Pierwszego Osiedla Robotniczego“.

O założeniach i celach wspomnianego towarzystwa pisaliśmy już obszernie w wywiadzie z p. dyr. Ullmanem. Idea powzięta przez grono przemysłowców łódzkich została tedy urzeczywistniona we właściwym Łodzi amerykańskim tempie pracy i ze swolną nam małą odległością między słowem a czynem.

Wjazd na przyszłą budowlę, na której znać już dziś ślady pierwszych prac pomiarowych, ozdobiony jest chorągiewkami o barwach narodowych i zielenią.

Wokół przygotowanego dla biskupa Tymienieckiego podjętego zgromadzenia w pierwszym rzędzie akcjonariusze towarzystwa — najznakomitsi przemysłowcy łódzcy. Wielki przemysł reprezentowany jest jak najświetniej. Wśród obecnych zauważyliśmy pp.: Grohmana, Geyera, Ossera, Kernbauma, oraz dyrektorów elektrowni Ullmana i Dzięciakowskiego.

Około godziny 6.30 przybyli z Warszawy samochodem pp. minister rolnictwa Niezabytowski, i dyrektor Banku Gospodarstwa Krajowego gen. Górecki. Wojewoda Jaszczolt i wyżsi urzędnicy państwowi towarzyszą gościom.

Po przybyciu dostojnych gości biskup Tymieniecki w asyście duchowieństwa dokonał poświęcenia kamienia węgielnego oraz wygłosił przemówienie okolicznościowe.

Następnie zabrał głos minister rolnictwa Karol Niezabytowski. P. minister podniósł w swym przemówieniu doniosłość tego aktu, który niema sobie podobnego w dotychczasowym naszym rozwoju i pozwala mieć nadzieję, że rzucona w Łodzi inicjatywa wyda jaknajpomyślniejsze owoce także i gdzieindziej i przyczyni się do podniesienia dobrobytu wśród warstwy robotniczej. Minister podkreślił szczególnie bezinteresowność organizatorów tej akcji, którzy ofiarując znaczny kapitał na budowę domków robotniczych rezygnują nie tylko z wszelkiego zysku od tego kapitału, lecz ponadto ofiarują bezinteresownie pracę zarządu i władz spółki budowy domów. Ze swej strony przyrzekł p. minister pokryć za-

potrzebowanie spółki na budowę drzewny za zwrotem kosztów produkcji tego budulca.

Z kolei zabrał głos prezes Banku Gospodarstwa Krajowego gen. Roman Górecki, który wyraził przedewszystkiem nadzieję, że przykład łódzki znajdzie niewątpliwie naśladowców także i w innych środowiskach przemysłowych Rzeczypospolitej.

Po tych przemówieniach członek zarządu towarzystwa Budowy Domów Robotniczych p. Włodzimierz Horodyński przedstawił przebieg dotychczas wykonanych prac organizacyjnych, poczem dokonano aktu zamurowania puszki z aktem erekcyjnym.

Treść aktu przeczytał p. Osser a następnie wszyscy zgromadzeni położyli na nim swoje podpisy.

Wraz z aktem włożone zostały do puszki egzemplarze wszystkich dzienników łódzkich z niedzieli i puszka zamurowana została w fundamencie. Pierwszą kielnię rzucił minister Niezabytowski, następnie generał Górecki, wojewoda Jaszczolt i członkowie zarządu Towarzystwa.

Po skończonej uroczystości zebrał przedstawiciele władz miejsowych, członkowie zarządu towarzystwa udali się do mieszkania p. Ossera, który podejmował herbatką ministra Niezabytowskiego i generała Góreckiego.

Minister Niezabytowski odjechał wieczorem samochodem do Warszawy, zaś generał Górecki pozostał w Łodzi i zabawi w naszym mieście do czwartku.

Dnia 13-go maja o godz. 10-ej rozstała się z tym światem po długich i ciężkich cierpieniach nasza najukochańsza

Amelja z Leuchtungów Ludwikowa Wajkseltiszowa

w wieku lat 47.
Wyprowadzenie ukochanych zwłok nastąpi dziś, w poniedziałek, dnia 14 maja 1928 r o godz. 3-ej po poł. z domu żałoby przy ul. Prez. Narutowicza 41.
O ciężkim tym ciosie zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych pozostali w nieutulonym żalu
Maż, synek i rodzina.
Uprasza się o nieskładanie kondolencji.

Łódź bez chleba

Piekarze postanowili zaprzestać dziś wypieku
Jak wiadomo, magistrat na ostatnim posiedzeniu swem obniżył cenę chleba do 70 gr. za klg. na skutek zn. cznego napływu do Łodzi mąki z rezerw zbożowych rządu.

W związku z powyższym odbyło się w dniu wczorajszym posiedzenie cechu mistrzów piekarskich i związu u piekarzy żydowskich. Na posiedzeniu tem stwierdzono krytyczną sytuację piekarzy, którzy nie otrzymując mąki z rezerw rządowych muszą nabywać ją u źródeł prywatnych, płacąc tak drogo, że pobieranie za chleb ceny ustalonej przez magistrat jest dla nich niemożliwe. Dla uniknięcia przez to protokółów i kar policyjnych, zgromadzeni postanowili jednogłośnie z dniem dzisiejszym przerwać wypiek chleba.

Od jutra tedy, jeśli w podanym powyżej stanie rzeczy nie zajdzie z niana musimy być przygotowani na dotkliwy brak chleba w mieście. (p)

Pobór rocznika 1907

Kto się ma stawić dziś i jutro

W dniu 14 i 15 maja rb. przed komisjami poborowymi winni się stawić następujący poborowi:

Przed komisją poborową nr. 1 (Pomorska 18)

Dnia 14 maja poborowi rocznika 1907, zamieszkali w obrębie III komisariatu policji o nazwiskach na litery: K od Kot, L do Lew.

Dnia 15 maja poborowi rocznika 1907, zamieszkali w obrębie III komisariatu policji o nazwiskach na litery: L od Lew, Ł, M do Mal.

Przed komisją poborową nr. 2 (Ogrodowa 34)

Dnia 14 maja poborowi rocznika 907, zamieszkali w obrębie IV komisariatu policji o nazwiskach na litery: K od Kam. L do Lis.

Dnia 15 maja poborowi rocznika 1907, zamieszkali w obrębie IV komisariatu policji o nazwiskach na litery: L od Lis, Ł, M, N, O.

Przed komisją Poborową nr. 3 (Zakątna 82)

Dnia 14 maja poborowi rocznika 1906, mający odroczenie z art. 35b ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej (czasowo nie zdolni do służby w wojsku stałym) zamieszkali w obrębie VIII i IX komisariatu policji o nazwiskach na litery: S, T, U, W, Z, Z (z VIII k. pp.) A, B, C, D, E, F, G, (IX k. p. p.)

Dnia 15 maja poborowi rocznika 1906, mający odroczenie z art. 35 b ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej, zamieszkali w obrębie IX komisariatu policji o nazwiskach na litery: E, Ch, I, J, K, L, Ł, M, N, O, P, R, S, T, U, W, Z, Z

Przebieg koni

W poniedziałek, dnia 14 maja r. b., na przegląd koni o godz. 8-ej rano (plac przy zbiegu ul. Prezydenta Narutowicza i Tramwajowej) winny być doprowadzone konie z obrębia VI komisariatu policji należące do właścicieli lub posiadaczy o nazwiskach na litery: A, B, C, D, E, F, G, H, Ch, I, J, K, L, Ł, M, N, O, P, R, S, T, U, W, Z.

We wtorek, dnia 15 maja r. b., na przegląd koni o godz. 8-ej rano na tenże plac winny być doprowadzone konie z obrębia VII komisariatu policji należące do właścicieli lub posiadaczy o nazwiskach na litery: A, B, C, D, E, F, G, H, Ch, I, J.

Generał Górecki w Łodzi

Wieczorem prezes B. G. K. uda się do Tomaszowa

W dniu dzisiejszym między godziną 9 a 11 przed południem generał Górecki uda się do łódzkiego oddziału Banku Gosp. Krajowego, poczem zwiedzi nowobudujący się gmach Banku Gosp. Krajowego w Łodzi.

Od godz. 11 do 12 będzie gen. Górecki składał wizyty oficjalne p. wojewodzie Jaszczoltowi, dowódcy O. K. IV gen. Małachowskiemu, prez. m. p. Ziemięckiemu i innym.

W godzinach od 1 do południa przyjmować będzie rewizyty oficjalne, poczem odbędzie konferencję z prez. miasta. O godz. 3-ej po południu wyda prezes Górecki śniadanie dla przedstawicieli wyższych władz państwowych i samorządowych naszego miasta

Wieczorem uda się gen. Górecki autem do Tomaszowa gdzie zwiedzi miejscowe zakłady przemysłowe.

Groźny pożar fabryki

Splonęła część przedalni firmy Lewit i Brzeziński

Nocy wczorajszej wybuchł groźny pożar przedalni firmy Lewit i Brzeziński przy ul. Sienkiewicza Nr. 168.

O godz. 3 min. 40 po północy, nocny dozorca zauważył płomienie i dym wydobywające się z okien parterowego budynku fabryki. Niezwłocznie tedy zaalarmował straż ogniową.

Na miejsce przybył oddział II, III i IV. W chwili przybycia straży cały niemal budynek stał już w płomieniach. Natychmiast przystąpiono do energicznej akcji ratowniczej. Ze względu na wąskość podwórza akcję prowadzono z ulicy. Obfitość wody ułatwiała zadanie strażaków. Pomimo roz-

paczliwych wysiłków nie zdołano jednakże uchronić większej części budynku od zagłady. Dach splonął doszczętnie, uszkodzona została większa część maszyn. Pastwą ognia padła także nagromadzone w wielkiej ilości przedza. Straty przeto są dość znaczne, choć narazie obliczyć ich nie zdołano.

Jak ustaliło dochodzenie, przyczyną pożaru była iskra z maszyny t. zw. gremplarki, która padła jeszcze w dzień podczas pracy w przedzie. Przedza tliła się przez kilkanaście godzin i dopiero w nocy buchnęła płomieniem. Pożar ugaszono o godz. 5 m. 20 rano. (p)

Sukces architektów łódzkich

Zdobyli pierwszą nagrodę na konkursie w Warszawie

Dnia 11 maja został rozstrzygnięty konkurs na zaprojektowanie gmachu centralnego instytutu wychowania fizycznego, którego budowa ma być, jak wiadomo, rozpoczęta w r. b. na Bielanach.

Z 15 nadesłanych prac pierwszą nagrodę w wysokości złotych 15.000 otrzymał projekt nr. 6, wykonany przez architektów łódzkich Józefa Łęczyckiego i Mieczysława Łęczyckiego przy współpracy arch. Ludwika Oli z Łodzi, drugą zaś w wysokości zł. 10.000 otrzymał projekt nr. 15 — wykonany przez J. Dobrzyńską i Z. Łobodę z Warszawy.

Ponadto zakupiono trzy projekty po zł. 5.000 nr. 5 (Geldbard i Korngold z Warszawy), nr. 10 (Piątkowski z Warszawy) i nr. 14 (Eychhorn, Zajkowski i Ruskiwicz).

W skład sądu konkursowego wchodził: inż. Słonimski, prezydent miasta, inż. Wielński, dyr. departamentu w M. S. Wojskow., pułk. Ulrich i ppułk. Krzyski, dyrektor Matuszewski z M. S. Z., inż. Mąceński z M. Ośw., inż. Kudelski i inż. Iwanicki z M. R. P. i inż. Ambroziewicz z magistratu m. Warszawy.

Strejk w rzeźniach łódzkich

Pracownicy rzeźni miejskiej oraz Bałuckiej wystąpili w tych dniach do pracodawców z żądaniem 50 proc. podwyżki płac.

Wobec tego, iż żądanie to zostało przez pracodawców odrzucone, w dniu dzisiejszym pracownicy obu rzeźni łódzkich przystąpili do strejku. (p)

Noce dyżury apiek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:

L. Pawłowski — Piotrkowska 307, S. Hamburg — Główna 50, B. Głuchowski — Narutowicza 4, S. Siłkiewicz — Kopernika 26, A. Charemski — Pomorska 10, A. Potas — Pi. Kościelny 10.

Atak furji na dworcu

Pomieszali się zmysły Robczakowi z Poznania

W dniu wczorajszym publiczność na dworcu Łódź-Fabryczna była świadkiem tragicznego wypadku. Jeden z oczekujących pasażerów wybuchł nagle dzikim śmiechem i drąc na sobie odzież zaczął biegać po salach poczekalni. Wśród publiczności powstała panika. Przybyli niezwłocznie funkcjonariusze policji, posterunku dworcowego, którzy niesamowicie zachowującego się osobnika przytrzymali. Dzięki błędnemu wyraz jego oczu wskazywał na to iż d stał on ataku pomieszania zmysłów. Przystąpienie do potwierdzenia zezwazy lekarz pogotowia ratunkowego, który po naliczeniu szaleńcowi kaftana bezpieczeństwa odwiózł go do zbiorni miejskiej. Jak ustalono jest to 30 letni Marjan Robczak z Poznania, który w dniu wczorajszym przybył do Łodzi. (p)

Co usłyszymy dziś przez radio

Warszawa (1111 m.) —
16.00 — Transmisja pieśni majowych z wieży Mariackiej w Krakowie.
16.25 — Tygodniowy przegląd komunikacyjny, wygl. ref. prasowy min. komunikacji p. Tad. Szrotelski.
16.40 — Odczyt p. t. „Wyrazy obce w języku polskim“.
17.20 — Odczyt p. t. „Potrzeby szkolnictwa powszechnego w dziedzinie realizacji powszechnego nauczania“.
17.45 — Program dla dzieci. P. Henryk Natkowski opowie „Bajki japońskie“
18.15 — Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Gastronomia“.
19.35 — Lekcja języka francuskiego.
20.00 — Odczyt p. t. „Mechanizm Radiokomunikacji“
20.30 — Transmisja próbna koncertu z Wiednia: 1) a) Mendelssohna Uwertura do „Snu nocy letniej“, b) Franc. Schubert: symfonia B-dur, orkiestra; 2) Jan Strauss: a) „Odgłosy wiosenne“, walc, b) Kaplet z operetki „Zemsta Nietoperza“, p. Marja Gerhart, artystka opery; 3) Mozart: Symfonia na skrzypce, altówkę i orkiestrę; 4) Han. Strauss „Nad pięknym, modym Dunajem“, walc

Teatr i muzyka

TEATR MIEJSKI
Dziś „RÓŻA“ dla związków o godzinie 7.30. Pozostałe bilety od 10 r. w cukierni Gostomskiego.
Jutro, we wtorek, oraz w dalszym ciągu w środę i czwartek wieczorem świeżo wystawiona komedia W. Fodora „Malgorzata z Nawarry“

TEATR KAMERALNY.
Dziś przedstawienie zawieszono.
Jutro, t. j. we wtorek, premiera arcywesołej komedjo - farsy Hennequinta Vebera p. t. „Codziennie o 5-ej“

„GONG“
Dziś w dalszym ciągu rewja „Spółka my, sie, w okrędku“

Warta -- Ł. K. S. 2:2 (1:0)

Poznańska drużyna Warty od-dzieniem, zaczęli atakować inten-wiedzia po raz drugi Łódź w bie-sy wniej.

Wypadki ŁKS-u przysparzają dużo zajęcia bramkarzowi oraz obronie gości. Wolny Durka przepuszcza środkowa trójka czerwonych, otrzymuje ją Janczyk, który podaje Królowi, a ten strzela nad poprzeczkę, marnując „murowaną” pozycję.

W dalszym ciągu zarysowuje się lekka przewaga ŁKS, lecz atak czerwonych jest tak jałowy, że nie potrafi wykorzystać świetnych pozycji, wypracowanych przez Durkę lub pomoc.

Po zmianie stron ŁKS zawzięcie atakuje gości. Strzał z rogu Janczyka wyłapuje Fontowicz. Z jednego z wypadów gości w 13-ej minucie z podania Przybysza—Staliński zdobywa drugą bramkę dla gości. Będąc nieobstawionym otrzymaną piłkę stopuje i spokojnie strzela w prawy róg siatki.

Zanosi się na wielką wygraną gości, lecz gospodarze dążą do uzyskania choćby honorowej bramki. W 17-ej min. z centry Stollenwerka — Durka główką zdobywa pierwszą bramkę dla czerwonych, strzelając obok wybiegającego Fontowicza.

W dwie minuty później ŁKS, dopingowany żywo przez publiczność, znajduje okazję do zdobycia wyrównującej bramki, bowiem sędzia dyktuje za zatrzymanie ręką Stollenwerka przez Fliegera rzut karny, który jednakże Durka przestrelkuje. W dalszym ciągu uwidacznia się przewaga ŁKS-u. W 28-ej min. strzał Króla broni Fontowicz na kórner — niewyży-skany.

Z 35-ej min. następuje wyrównanie przez gospodarzy i Durka z odległości 25 metrów strzela niespodzianie silnie do bramki gości i piłka, mimo obrony Fontowicza grzęźnie w siatce. Liczne brawa nagradzają ten sukces.

Publiczność ciągle krzyczy: tem po ŁKS, który też znajduje się stale na polowie boiska gości. Wolne rzuty Trzmieli oraz Stollen

werka nie zostają wykorzystane i gra kończy się wynikiem 2:2, kórnerów 8:2 dla ŁKS-u.

Przechodząc do oceny drużyn i graczy pierwszeństwo trzeba przyznać gościom, którzy rozporządzali lepszą techniką, startem do piłki oraz celnością strzałów.

Bramkarz Fontowicz b. dobry. Z obrony Flieger lepszy o klasę od swego kolegi. W pomocy Spojdę zastąpił godnie Przykucki. W napadzie najlepszy: Staliński, Przybysz oraz Szerfke I.

W ŁKS-ie coś się od początku gry nie kleiło. Wszystkie akcje były spóźnione o sekundę. Milla, po za fatalnie puszczoną pierwszą bramkę—wymieniony, obronił szereg silnych strzałów Przybysza oraz Stalińskiego. Obrona dobra, choć Cyll ponosi winę za drugą bramkę. W pomocy najlepszy Małek. Reszta przeciętna. W napadzie pobudzał swych kolegów Durka do skutecznej i ofiarnej gry.

Srodkowa trójka z Królem na czele grała nienadzwyczajnie. Janczyk był zaporą drużyny i, zdaje się nie prędko ujrzymy go w zespole extra klasy. Zmarnował on cały szereg dogodnych pozycji i z pojedynków wychodził zwykle pokonany.

Sędziował b. dobrze p. dr. Lustgarten z Krakowa. Publiczności wskutek niepewnej pogody 2500 osób.

Na przyszły tydzień czerwoni podejmują Pogoń lwowską, z którą przypuszczalnie powinni wyjść zwycięsko H. SZ.

Przyjmuje od 10 — 1 i od 4 — 6

Lekarz-dentysta
M. Inwald - Flamenbaum
Nawrot 32
tel. 33-55

Zawody o mistrzostwo kl. A.

Turyści I B--Ł.K.S. I B 5:2 (1:1)

Rozegrane w sobotę na boisku przy ul. Wodnej zawody o mistrzostwo kl. A ŁZOPN między powyższymi zespołami, przyniosły łatwe a zasłużone zwycięstwo Turystom, którzy grali b. ładnie szczególnie po przerwie.

Gra sama stała na niskim poziomie i prowadzona była melancholijnie do przerwy. Turyści w tej fazie gry mają wybitną przewagę, jednak nie mogą uzyskać gromadzenia z powodu niezrozumienia w linii ataku oraz słabej gry Hermansa na lewym skrzydle.

Dopiero w 27 min. Szulc I pośrednio po kórnerze zdobywa prowadzenie dla Turystów, strzelając w lewy róg siatki.

W pięć minut później Janecki po kombinacji Sledz II—Lityński, Janecki zdobywa wyrównujący punkt dla czerwonych.

Do przerwy 1:1.

Po zmianie stron również Turyści przeważają. ŁKS natomiast inicjuje wypadki, które są b. groźne. Przykładem tego jest druga bramka zdobyta przez Mikołajczyka w 5 min. z solo-biegu.

W 10 minut później Alaszewski wyrównuje z centry Balczewskiego, strzelając główką gola.

Od tej pory następuje stała przewaga fioletowych, którzy w 21 min. i 41 min. strzelają dalsze dwie bramki przez Alaszewskiego.

Na dwie minuty przed końcem Hermans strzela 5-tą bramkę dla Turystów, ustalając wynik 5:2. Sędziował bardzo dobrze p. Raettig. Publiczności stosunkowo dużo.

Zawody o mistrzostwo Polski

Warszawianka pokonała Wisłę

WARSZAWA. Rozegrane tu zawody o mistrzostwo ligi między Warszawianką a Wisłą zakończyły się zwycięstwem Warszawianki w stosunku 2:1 (0:0). Gra bardzo ostra, Wisła wystąpiła bez Balcera i Adamka. Bramki zdobyli dla Warszawianki Jung 2 a dla Wisły honorowego gola w 85 minucie Reyman III.

Sędzia p. Rosenfeld.

LWÓW. Pogoń—Ruch 2:1 (1:1)
Pogoń po ciężkiej walce z Ruchem wygrała zasłużenie. Bramki zdobyli dla Pogoni Bacz z karnego i Kuchar, dla Ruchu Kiełbasa. Sędzia p. Rutkowski.

LWÓW. Hasmonea — T. K. S. 5:1 (3:1). Zdecydowana przewaga Hasmonei, która zdobywa bramki przez Steurmana 3, Ulricha 1, Szlaifera 1. Dla T. K. S. Stogowski. Sędzia p. Krukowski.

KRAKÓW. Cracovia — Legia 2:0 (1:0). W pierwszej połowie wyraźna przewaga Legii, której atak nie jest w stanie nic zrobić. Bramki zdobyli dla Cracovi Kałuża i Gintel z karnego. Sędzia p. Baran.

KATOWICE. L.F.C. — Turyści 2:1 (1:1) I. F. C. mecz wygrywa z wielkim trudem. Bramki dla I. F. C. zdobyli Joszke i Machinek, dla Turystów Stolarski. Szczegółowe sprawozdanie od specjalnego wysłannika zamieścimy w jutrzejszym numerze „Głosu Polskiego”.

Piłka nożna zagranicą

Czechosłowacja — Francja 2:0
Czechosłowacja reprezentowana przez Węwy.
Szwecja — Sztokholm 2:2
Blackburn Rovers — Austrja 3:2.

Mecz bokserski Kraków-Łódź

Odbyły się zawody bokserskie które dały następujące wyniki: Wajerowicz (Łódź) — Swoboda zwyciężył Wajerowicz.
Gryl (Łódź) — Moczko, wygrał Moczko.
Seweryniak (Łódź) — Rutkowski, zwyciężył Seweryniak.
Seidel (Łódź) — Mejer, zwyciężył Seidel.
Sztibe — Gerbich (Łódź) najciekawsze spotkanie nie dało wyniku.

Tabela walk o mistrzostwo Polski

	pkt.	gier.	bramek
1. I. F. C.	17	9	30:9
2. Polonia	11	7	22: 6
3. Wisła	10	7	21: 7
4. Legia	8	7	17:10
5. Warszawian.	9	7	12: 8
6. Cracovia	9	7	17:11
7. Ruch	7	9	9:15
8. Warta	7	6	13:11
9. Pogoń	8	7	15:13
10. Turyści	5	8	11:16
11. Czarni	4	6	8:17
12. Hasmonea	5	5	11:15
13. Ł. K. S.	4	8	9:19
14. Śląsk	8	8	7:23
15. T. K. S.	1	6	11:21

SOPOTY

Pokój duży na całe lato (ewent. na lipiec i sierpień)
do odstąpienia.
Wiadomość: tel. 27-70, lub Przejazd 4, m. 6; 2—4 pp. i 8—9 wiecz.

Dr. med. S. Niewiażski

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopięciowych
Przyjmuje od 5 do 9 wiecz.
Sienkiewicza 34, tel. 59-40 29-

ZDOLNE MANICURZYSTKI
potrzebne. Piotrkowska № 103. 4682-2

4 POKOJOWE MIESZKANIE
z wszelkimi wygodami w centrum miasta zamienię na 6 pokojowe. Otarty sub. 4559* 559-3

NARZĘDZIA
ginekologiczne i ginekologiczne mało używane do sprzedania, Zawadzka 46 n. 6 od 7 do 8 wiecz. 4578-2

KUPUJE
syfony, ulica Narutowicza 35. Skład apteczny. 547-6

POCO SPICIE
na słomie, gdy na dogodnych warunkach przy 5 zł. na tydzień dostać możecie: materace, otomany, leżanki, tapczany i krzesła solidnie wykonane u tapicera P. Wajsa Łódź, ul. Sienkiewicza 18. 673-2

TANIO
Duży wybór paletek dla dziewcząt od 4-ech do 14 stu lat Al. 1-go Maja № 7. Heyman. 471-7

A! NA WYPLATE!
Prawie darmo! Czysto jedwabne, ręczno malowane szale. Torebki. Sweatry. Pończochy. Skarpetki. Perekli, Parafolki. Poleca Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44 4245-15

A! NA WYPLATE!
Białe towary. Purpur. Materacowe, O-brusy, Reczniki, Koldry, Kapy, Chusteczki. Ściereczki. Zefiry. Chodniki. Podpinki Poleca Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44. 4245-15

LECZNICA

lekarzy specjalistów i gabinet dentystyczny przy Górnym Rynku Piotrkowska 294, tel. 22-89 przy przystanku (tramw. pabjanickich) przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od 9 rano do 7-ej po poł. Szczepienie ospy, analizy (mocz, krew, płwocin etc.) operacje opatrunki.

Porada 3 złote. Wizyty na miesiąc Zabiegi i operacje od umowy. Kąpiele świetlne. Elektryzacja. Naswietniania lampą kwarcową. Roentgen. Zęby sztuczne, korony złote, platynowe i mosty W niedziele i święta do godz 2 po poł

SZCZURY MYSZY



ORWIN

JEDYNY prawdziwie skuteczny SRODEK

Lab. Chem. J. Sroczyński i S-ka
Warszawa Elektoralna 21. Tel. 65-11.
Ządać wszędzie!

Dr. med. Rózaner

Dzielnia 9
Tel. № 28-93.
Choroby skórne, weneryczne i moczopięciowe. Przyjmuje od 8—10 i od 5—8
Leczenie lampą kwarcową.
Dla Pań od 3—5pp. Oddzielna poczekalnia dla Pań!

Doktor Klinger

Choroby weneryczne skórne i włosów
Leczenie lampą kwarcową
Andrzeja nr. 2
Tel 32-28.
Godziny przyjęć: od 1:30-2:30 dla Pań od 6—8 dla Panów W niedziele i święta od 10—12

Kino Spół. Prac. Państw. Sienkiewicza 40.

Od wtorku 8 maja do poniedziałku 14 maja włącznie.

Wielki wspaniały program! Szalona Lola

Szampańska farsa produkcji Eichberga.
W rolach głównych: Liljana Harvey i Harry Halm.

Następny program „Eskapada młodej mężatki”

W rolach głównych: Ksenia Desni i Livio Paraneli
Początek w dni powszednie o g 4-ej ostatni seans o 9:30.
W soboty, niedziele i święta o g. 2:30 po południu
Na 1-szy seans w dni powsz. oprócz sobót od 4 do 5, w soboty, niedz. i święta od 2:50 do 3:30 ceny miejsc po 75 i 50 gr.

Prenumerata miesięczna „Głosu Polskiego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4,50, za odosłanie — 40 groszy; z przesyłką pocztową w kraju — zł. 5,-; zagranicę — zł. 7,20.

Ogłoszenie za wiersz milimetry 1 szpaltowy 1 strona i wtekście 40 groszy, strona 5 szpalt. — Nekrologi 30 gr. str. 5 szpalt. — Nadstawo po tekście 30 gr. strona 5 szpalt. — Zwyczajne 10 groszy str. 10 szpalt. — Ogłoszenia zarządczynowe i zaślubinowe 10 złot. — Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 proc. zaś ku zagranicznych o 100 procent drożej.